



Suplement Kursu przewodnickiego po Gdańsku,  
Gdyni i Sopocie październik 2012 – maj 2013

Rzeź Gdańska  
12 listopada 1308 r.

Prezentacja z dnia 5 listopada 2013

## **RZEŹ GDAŃSKA W 1308 ROKU. WYDARZENIA ZWIĄZANE Z ZAJĘCIEM GDANSKA I CZĘŚCI POMORZA WSCHODNIEGO PRZEZ KRZYŻAKÓW.**

Latem 1306 roku zmarł Wacław III, król czeski i władca Polski, ostatni z dynastii Przemyślidów. Pojawił się następny pretendent do panowania nad Pomorzem - biskup z Kamienia Pomorskiego. Nowy uczestnik rozgrywki nie spodobał się margrabiemu brandenburskiemu, w związku z czym jego wojska spaliły Kamień Pomorski i zajęły Ziemię Sławieńską.

Tymczasem Władysław Łokietek zdołał ponownie objąć władzę w Polsce, a nawet umocnić swoją pozycję i ustanowić w Gdańsku swojego namiestnika, Boguszę. Nie ustabilizowało to wcale sytuacji i rozczarowani Łokietkiem Święcowie (rodzina usadowiona w Gdańsku namiestnika z ramienia Łokietka) wezwali na pomoc margrabię brandenburskiego. Zdradę rodu Święców poparli mieszczanie gdańscy, od końca XIII wieku niechętni Łokietkowi za niekorzystne dla kupców gdańskich plany utworzenia w mieście kantoru lubeckiego. Margrabia wyruszył na czele kilkuset rycerzy i na początku września 1308 roku stanął pod murami Gdańska.

Gdańszczanie wpuścili do miasta (Stare Miasto Gdańsk) wojska margrabiów, broniła się jednak załoga gdańskiego grodu pod dowództwem Boguszy, sędziego pomorskiego.

Dowódca obrony, kierował zbyt małym oddziałem, by utrzymać zamek. Po około miesiącu, nie doczekawszy się pomocy Łokietka (zajętego wojną na Rusi i uśmierzaniem niepokojów w Małopolsce), załoga grodu zdecydowała się – za radą przeora dominikanów Wilhelma – wezwać na pomoc Krzyżaków, uchodzących za przyjaznych sąsiadów i przyjaciół Łokietka.

Rokowania z Krzyżakami w Elblągu prowadził sędzia Bogusza. Krzyżacy zgodzili się pomóc, złuzować polską załogę i po roku, po rozliczeniach, wycofać się z gdańskiego grodu. Bogusza, ruszając Wisłą z Elbląga do Sandomierza, powiadomił o umowie Łokietka, który pod wpływem otoczenia wprowadził do niej poprawkę: zgodził się ustąpić Krzyżakom jedynie połowę grodu, z pozostawieniem sił polskich na podgrodziu.

Niespokojny o bieg wydarzeń Bogusza nie powiadomił o zmianie warunków komtura ziemi chełmińskiej Güntera von Schwarzburga, pierwszego, który gotów był z wojskiem iść na pomoc. Ruszył z nim do grodu gdańskiego i podjął walkę z Brandenburczykami.

Po przybyciu głównych sił krzyżackich, pod wodzą mistrza krajowego pruskiego Henryka von Plotzke, doszło do gwałtownego sporu między sojusznikami o realizację umowy. Zatrzymany przez Krzyżaków Bogusza, chcąc uniknąć bratobójczej walki, zgodził się przyjąć od nich dokument potwierdzający umowę w wersji początkowej i z polską załogą opuścił gród. Tym samym zawieszono polsko – krzyżackie oblężenie miasta.

Siły krzyżackie – rozlokowane w grodzie i w obozie pod Gdańskiem – w nocy z 12 na 13 XI 1308, w kolejnym szturmie, zdobyły miasto, nadal opanowane przez zwolenników Brandenburczyków.

Rycerze brandenburscy i pomorscy – zwolennicy Święców – bronili się wprawdzie zażarcie wspierani przez mieszczan, ale ich szanse w konfrontacji z wciąż napływającymi do miasta masami wojsk zakonnych były nikłe. Zwycięzcy nie znali litości, zamordowali wielu rycerzy i mieszczan.

Gdy oliwski opat Rüdiger przybył do Gdańska rankiem 13 listopada, zastał ulice usiane trupami. Nie zdołał wprawdzie powstrzymać egzekucji, ale wypowiedział kilku skazanych na śmierć rycerzy i zabrał szesnastu zmarłych do Oliwy, gdzie zostali pochowani przy kościele Świętego Jakuba.

Ogółem śmierć poniosło od pięćdziesięciu do sześćdziesięciu rycerzy i nieznaną, ale zapewne wysoką liczbą mieszczan. W ciągu kilku kolejnych miesięcy zakon krzyżacki zajął całe Pomorze.

Dokładnej liczby ofiar nie znali nawet Krzyżacy, wyolbrzymiły ją rozchodzące się po Europie wieści. W 1310 roku papież nakazał zbadać, czy prawdą jest, że w Gdańsku Krzyżacy wymordowali 10 tysięcy osób (co przekraczało liczbę ludzi zamieszkujących Gdańsk i okolice) płci obojga, dzieci, młodych i starych. Historycy szacują liczbę ofiar między kilkaset a tysiącem.

Od zajęcia Gdańska Krzyżacy z trudnych, ale pokojowych sąsiadów Polski, stali się na dwa stulecia jednym z jej głównych wrogów, wypadki gdańskie zaś w oczach opinii polskiej – symbolem krzyżackiej zdrady.

Żeby jeszcze bardziej podkreślić niegodziwość Krzyżaków, historycy polscy przyjęli, jakoby Gdańsk poddał się Łokietkowi tuż po przybyciu do grodu Krzyżaków; w nim schroniła się polska załoga wyparta z grodu i to ona, wraz z mieszczaństwem wiernym polskiemu księciu, stała się ofiarą

krzyżackiego ataku 12/13 XI. Nie ma to nic wspólnego z prawdą.

Na przełomie lat 1308/1309 z rozkazu Krzyżaków ocaleni mieszczaństwo rozebrali resztki miasta i opuścili Pomorze. Miasto w Gdańsku odrodziło się dopiero w połowie lat 20. XIV wieku, na innym już terenie (Główne Miasto).

### **PROCESY O ZNISZCZENIE I ZAJĘCIE GDAŃSKA ORAZ POMORZA WSCHODNIEGO W XIV WIEKU PRZEZ KRZYŻAKÓW.**

Sprawę zajęcia Gdańska i Pomorza Wschodniego przez zakon krzyżacki w latach 1308–1309, w tym i szczegółowe wydarzenia, jak rzeź Gdańska i zniszczenia miasta na prawie lubeckim, strona polska i niezależnie od niej inni przeciwnicy Krzyżaków w 1. połowie XIV wieku trzykrotnie stawiali przed sądami papieskimi.

Po raz pierwszy sprawę zniszczenia miasta Gdańska podniesiono na procesie w Rydze, jaki Krzyżakom wytoczył pozostający z nimi od lat w sporach abp ryski Fryderyk von Pernstein. Na skutek jego skargi papież Klemens V nakazał 19 VI 1310 swym delegatom zbadać zasadność skargi o wymordowanie w Gdańsku 10 tysięcy ludzi.

Krzyżacy próbowali bezskutecznie odpowiedzieć m.in. poprzez memorandum swojego prokuratora w papieskiej kurii, wedle którego w mieście Gdańsk wykonano jedynie egzekucję na 16 złoczyńcach, wcześniej napadających na krzyżackich poddanych, a gdańszczanie zrozumiawszy, że udzielali schronienia owym złoczyńcom, sami rozebrali miasto i wynieśli się z krzyżackiego państwa.

Proces w Rydze, przed specjalnym inkwizytorem papieskim, kanonikiem z Laon Franciszkiem z Milano, trwał między marcem a końcem lipca 1312. Na 230 artykułów oskarżenia, sprawy gdańskiej dotyczył art. 25, świadkowie odpowiadali na pytanie, czy zakon krzyżacki brutalnie i przy użyciu siły zajął Gdańsk i zniszczył miasto. W sprawie tej zeznawało 11 świadków, sami duchowni. Z ich świadectw wynika, że w miastach nad południowymi brzegami Morza Bałtyckiego (Lubeka, Roztok, Stralsund, Ryga i w krajach sąsiednich) głośno było o krwawych wydarzeniach związanych z gdańską rzezią (o śmierci „wielu”) i zniszczeniem miasta, o czym szczątkowa wiedza była powszechna. Krzyżacy przedstawiciele nie stawili się na ten proces, zakończył się on rzuceniem na nich klątwy przez papieskiego inkwizytora (rychło uchylonej).

Po raz drugi sprawa wydarzeń Gdańska i Pomorza Wschodniego poruszana była na procesie wytoczonym Krzyżakom przez stronę polską, rozpoczętym w kwietniu 1320, a zakończonym w lutym 1321 roku, toczącym się w neutralnym wówczas Inowrocławiu (stolicy samodzielnego księstwa).

Świadkowie odpowiadali m.in. na artykuły oskarżenia mające dowiedzieć, czy książę Władysław Łokietek władał ziemią pomorską i czy Krzyżacy jego kosztem zajęli Gdańsk. W trakcie tego procesu przesłuchano 25 świadków, z których 16 mówiło o rzezi dokonanej przez Krzyżaków wśród gdańszczan. Padały informacje o „wielkiej rzezi”, „o wielkim mordzie” bez względu na wiek i płeć, o wyciąganiu na rzeź ludzi z kościołów, o zabiciu 60 przebywających w mieście rycerzy, mnóstwa mieszczań i wielu innych ludzi.

Wyrok (ogłoszony 10 II 1321) nakazywał Krzyżakom zwrócić królowi Władysławowi Łokietkowi Gdańsk i ziemię pomorską, jako rekompensatę zwrócić także 30 tysięcy grzywien i uiścić kosztą procesu. Krzyżacy wyroku nie uznali, nie uzyskał on także sankcji papieskiej, warunkującej jego wykonanie.

Literatura;

1. Encyklopedia Gdańska
2. Peter Oliver Loew – Gdańsk. Biografia miasta